

Żywność wolna od GMO ze specjalnym oznaczeniem

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 30 listopada 2018

Żywność wolna od GMO będzie oznakowana – zapowiada szef resortu rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski. Okazuje się jednak, że podobne regulacje obowiązują w Unii Europejskiej od wielu lat – o co w tym wszystkim chodzi i jakie zmiany zamierza wprowadzić minister?

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski jest przeciwnikiem GMO. Jeszcze jako poseł PiS w rozmowach z portalem agroFakt cieszył się, że dzięki obecnym regulacjom Polska jest wolna od genetycznie modyfikowanych organizmów.

[Przeczytaj więcej o noweli ustawy o GMO](#)

Żywność wolna od GMO, czyli co?

Obowiązek oznakowania artykułów spożywczych, które zawierają GMO istnieje już w Unii Europejskiej. Dotyczy produktów zawierających 0,9 lub więcej składników genetycznie modyfikowanych. Nasuwa się więc pytanie: jaki sens ma nowy pomysł resortu rolnictwa, czyli oznaczenie produktów nie zawierających GMO? Skoro Polska jest wolna od GMO, a podobne regulacje istnieją w całej UE?

Żywność wolna od GMO ma być specjalnie oznakowana – zapowiada resort rolnictwa.

fot. pixabay

– Minister chce znakować żywność wolną od GMO, czyli np. mięso zwierząt, które były karmione paszami non-GMO. Pasze GMO są w Polsce dozwolone, powstają na bazie transgenicznej soi z importu – tłumaczy Aleksandra Porada, ekspert ds. bezpieczeństwa żywności i weterynarii Krajowej Rady Drobiarstwa. **– Produkty, które będą mogły być oznaczone jako non-GMO są droższe. Na razie stanowią niewielką część rynku. Ale być może minister będzie chciał wprowadzić jakieś zachęty dla producentów, aby takie praktyki zaczęli stosować** – dodaje.

Co z tym GMO?

Wielu producentów dobrowolnie podpisuje swoje wyroby jako „wolne od GMO”, co doskonale wpisuje się w panujący obecnie trend na zdrową żywność. Czy konsumenci mają rację unikając produktów GMO?

– Jako lekarz weterynarii wiem, że jeśli zwierzęta są karmione paszą GMO to absolutnie taka pasza nie przechodzi do ich tkanek. Jeśli spożywamy takie mięso nie przechodzi to do naszych organizmów. Jednak konsumenci negatywnie odbierają GMO, w związku z tym można rzeczywiście zacząć taki znak stosować – ocenia Aleksandra Porada.



Minister Ardanowski zapowiedział przeznaczenie dużych środków na edukację konsumentów, tak aby „byli świadomi tego, co jedzą”.

Czy GMO jest szkodliwe? Szef resortu rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski chce pozostawić decyzję w tej sprawie konsumentom. – **To konsument ma zdecydować, jakiej żywności oczekuje. Jeżeli nie podziela obaw i wątpliwości związanych z GMO, to jest jego wybór** – uważa.

To nasza szansa

Minister Ardanowski zachęca rolników, żeby postawili na produkcję wysokiej jakości żywności: produkty regionalne, tradycyjne i ekologiczne. Jak przekonuje, to nasza wielka szansa, ponieważ nie mamy takiego potencjału, żeby konkurować na świecie pod względem skali produkcji. Oznakowanie wyrobów jako wolnych od GMO ma w tym pomóc.

– *Zrównoważony charakter naszego rolnictwa sprawia, że naszym znakiem rozpoznawczym może być żywność wysokiej jakości, zdrowa i ekologiczna* – przekonuje szef resortu rolnictwa.